

TAK CZY **NIE DLA UNII EUROPEJSKIEJ?**

Do: POLAKÓW I POLONII

Od: Sławomir BOROWY, Dr. Nauk Ekonomicznych ze specjalizacją w międzynarodowych stosunkach gospodarczych, w tym integracji zachodnioeuropejskiej, były polski dyplomata z 13 letnią praktyką w wielostronnych negocjacjach gospodarczych, oficer ONZ-owskiego Centrum do spraw Transnarodowych Korporacji, uczestnik w działaniach zapewniających przyjęcie Polski do NATO.

Dot.: PODSTAWOWE KONSEKWENCJE AKCESJI POLSKI DO UNII EUROPEJSKIEJ NA OBECNYCH NIEKORZYSTNYCH WARUNKACH.

Dzien: 3 czerwca 2003 r. Waszyngton, USA

SJB nr. Akt: 232takczyNIE dla UE.doc

1. W dniach 7 i 8 czerwca 2003 Polacy ustalają przyszłość Narodu Polskiego na wieki, wypowiadając się za akcesją lub przeciw przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej - UE. Argumenty na tak są uwypuklane sztucznie i bez podstaw. Argumenty przeciwko są minimalizowane. Podstawowe pytania pozostają bez rządowych odpowiedzi. W tej sytuacji, jedynym rozsądnym podejściem jest postawienie pytań i udzielenie odpowiedzi na podstawie niezaprzeczalnych i powszechnie znanych faktów oraz w oparciu o ekonomiczne mechanizmy integracji jak następuje między innymi:

1.1 Dlaczego pytanie w referendum: "Czy jest Pani/Pan za przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej?" nie zawiera drugiej części, która jest znacznie ważniejsza, i która dotyczy rozwiązania Państwa Polskiego?

(a) Polacy mają głosować w sprawie akcesji, ale bez ich wiedzy mają też zdecydować o zlikwidowaniu państwa polskiego. UE ma przekształcić się w super państwo. Jego konstytucja jest już prawie gotowa. Jej projekt przewiduje automatyczne włączenie krajów, które przystąpiły już do i wyraziły zgodę na akcesję do UE. Taka decyzję mają podejmować parlamenty jej krajów członkowskich, w tym skompromitowany Sejm i Senat w Polsce. Jej obywatele nie będą mieli nic do powiedzenia o likwidacji ich Polski jako suwerennego państwa. Ze względu na wewnętrzne spory w UE, konstytucja będzie wprowadzona etapowo. Jej artykuły eliminujące suwerenność narodową będą wcielane metodą faktów dokonanych, a więc bez zgody i wiedzy obywateli.

(b) Dlatego, unijne referendum w Polsce odbędzie się na kilka tygodni przed opublikowaniem projektu konstytucji super państwa, które ma ją wchłonąć. Ma to ostatecznie zalegalizować wyprzedzanie polskich przedsiębiorstw za 12 procent ich przeciętnej wartości. Jak nie będzie Państwa Polskiego, to nie będzie miał kto domagać się zwrotu zagrabionego polskiego mienia.

1.2 Dlaczego rząd SLD, który wspólnie z PSL, PO i PiS zaakceptowali niekorzystne warunki przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, nie przedstawił całkowitego i branżowych bilansów korzyści i kosztów akcesji?

(a) **Akcesja** jest oplacalna jesli jej bilans korzyści i kosztów jest oraz będzie dodatni. Z politycznego i militarnego punktu widzenia, Polska ma zapewnione bezpieczeństwo jak członek NATO. Jej przystąpienie do UE sprowadza się do rachunku ekonomicznego w skali całego kraju i poszczególnych branż gospodarczych oraz firm. Wszystkie argumenty o niewymiernych korzyściach kulturalnych i turystycznych są tylko czysta propaganda bez pokrycia. Jak nie będzie korzyści ekonomicznych dla większości Polaków, to nie będą oni mogli podróżować swobodnie po krajach UE, nie będą mogli zapoznawać się z ich kulturami i doświadczeniami bo nie będą mieli za co pokryć kosztów podróży i pobytu tam. Takie korzyści odnosi się tylko wtedy kiedy będzie się miało zapewnione zyski gospodarcze z akcesji. Nie są one możliwe do osiągnięcia na jej obecnych warunkach. Polska stanie jeszcze bardziej biedna kuzynka, z interesami której nikt nie liczy się w UE.

(c) **Niezależnie od różnic w wyliczeniach**, Polska ma wpłacać gotówkę do Unii Europejskiej, otrzymując tylko obietnice pomocy po spełnieniu wielu wymogów które nie są do osiągnięcia na obecnym poziomie rozwoju polskiej gospodarki. UE grozi nałożeniem sankcji gospodarczych nawet przed referendum, a co będzie później? Ewentualne korzyści z akcesji sprowadzają się do stopnia wykorzystania unijnej pomocy strukturalnej. Nie jest to możliwe na odpowiednią skalę ze względu na nadmierny deficyt w centralnym budżecie i brak środków finansowych w lokalnych budżetach co powoduje, że Polska nie będzie mogła spełnić wymaganego warunku współfinansowania unijnych projektów. Jeśli chciałaby ona otrzymywać taką pomoc strukturalną, aby nie być płatnikiem netto do unijnej kasy, to będzie ona musiała zaciągać pożyczki na obecnym poziomie około **9.0** miliardów euro rocznie co najmniej, aby pokrywać nadmierny deficyt w polskim budżecie. Trzeba będzie płacić wyższe sumy procentów od kredytów. Zmniejsza one znacznie korzyści lub sprawia brak opłacalności w uzyskiwaniu pomocy strukturalnej z UE.

(b) **Istota akcesji** nie jest ile dostanie się w jalmuznie, ale ile można będzie zarobić na przystąpieniu Polski do UE. W ujęciu branżowym, realizacja udzielonych koncesji doprowadzi do znacznego zmniejszenia produkcji w wielu gałęziach polskiego przemysłu jak na przykład rybolówstwo, hutnictwo i górnictwo aby nie stwarzały zagrożenia konkurencyjnego dla firm w obecnych krajach UE. Konsekwencją będą masowe bankructwa firm w tych i powiązanych branżach gospodarczych, a więc wzrost bezrobocia. Zmniejszy to zyski w obecnie dobrze prosperujących polskich firmach, które stracą część popytu na ich produkty na rynku wewnętrznym. Wszystkie pro unijne partie i organizacje podjęły decyzje o agitowaniu na rzecz przystąpienia Polski do UE bez posiadania bilansu kosztów i korzyści dla polskich firm oraz gospodarstw rolnych.

(c) **Warunki akcesji** Polski do Unii Europejskiej wynegocjował i zatwierdził rząd premiera **Leszka MILLERA** i p-rezydenta **Aleksandra KWASNIEWSKIEGO** którzy stracili lub/i tracą społeczne poparcie ze względu na brak dotrzymywania zobowiązań wyborczych, afery korupcyjne i zwykłe oszustwa. Bliscy współpracownicy Kwasniewskiego, a zwłaszcza **Jan TRUSZCZYNSKI** i **Danuta HUBNER** wynegocjowali niekorzystne warunki przystąpienia Polski do UE. Oni robili to co Kwasniewski kazał im w rokowaniach z UE. Oni i inni jak jego marszałek **Marek BOROWSKI** i jego minister spraw zagranicznych **Włodzimierz CIMOSZEWICZ** stosują tą samą metodę tworzenia iluzorycznych nadziei w forsowaniu akcesji Polski do UE.

1.3 Czy Polska może oczekiwać przyspieszenia krótko i długookresowego tempa wzrostu gospodarczego po ewentualnej akcesji do Unii Europejskiej, która jest w przededniu najgłębszego załamania gospodarczego czyli recesji w okresie powojennym?

(a) **Doswiadczenia** obecnych krajów Unii Europejskiej są, że w średnim okresie tempo wzrostu ekonomicznego każdego z nich spadało po przystąpieniu do niej. To samo dotknie Polskę.

Wynika to z konieczności ponoszenia znanych kosztów akcesji oraz nieuchronnego działania mechanizmów integracji. W integrujących się gospodarkach muszą paść słabsze firmy, a więc polskie. Wynegocjowane warunki przystąpienia Polski do UE nie zabezpieczają polskich firm i gospodarstw rolnych przed nadmiernymi negatywnymi skutkami integracji które są historycznie sprawdzone. Polska doświadczy to samo.

(b) **Realizacja układu o stowarzyszeniu Polski z UE** doprowadziła do likwidacji wielu galezi polskiej gospodarki, znacznego spadku tempa wzrostu polskiej gospodarki oraz dużego wzrostu bezrobocia. Profesor **Włodzimierz BOJARSKI** ocenia trafnie, że „w procesie tzw. transformacji i dostosowania do Unii Europejskiej Polska utraciła majątek, produkcję i poniosła koszty w łącznej wysokości co najmniej **600 mld dolarów** i nadal będzie traciła każdego roku około **80 mld dolarów**” po akcesji. Jednoroczne straty równają się prawie całemu zadłużeniu Polski od początku lat siedemdziesiątych. W przeliczeniu na jednego mieszkańca począwszy od niemowlaków i skończywszy na emerytach, każda Polka i każdy Polak ponieśli straty wysokości **500.00** złotych miesięcznie w okresie ostatnich **10** lat kiedy ta transformacja miała miejsce. Obecnie, takie ich straty wynoszą prawie **700.00** złotych miesięcznie czyli więcej niż przeciętny miesięczny dochód na mieszkańca. Jeżeli nie byłoby transformacji, byłby on dwa razy wyższy niż obecnie. Liczba ich bezrobotnych byłaby o połowę mniejsza. Nie obcokrajowcy, ale Polacy byłiby właścicielami dużych polskich firm. Akcesja oznacza utrzymanie i wzmocnienie takich i innych negatywnych trendów w polskiej gospodarce.

(c) **Sytuacja Polski** jest szczególnie niekorzystna w akcesji do Unii Europejskiej. Polska gospodarka jest wyjątkowo słaba. Grozi jej krach finansowy. Polska nie ma więc zasobów, aby po przystąpieniu zmniejszyć nieuchronny wzrost bezrobocia, aby wspomagać jej średnie oraz małe firmy oraz gospodarstwa rolne w dozwolonych granicach jak na przykład poprzez obniżenie stóp ich podatków. Zostaną one wystawione na bezwzględna i dzika konkurencję unijnych korporacji. Muszą one opanować lub zniszczyć potencjalnych polskich konkurentów na rynku rozszerzonej UE. Inaczej, unijne korporacje stworzą sobie same zagrożenie na ich własnych rynkach.

(d) **Bezpośrednie inwestycje zagraniczne** nie napłyną do Polski jako kraju w nadmiernych kłopotach gospodarczych w Unii Europejskiej. Zagraniczni inwestorzy podejmują decyzje w oparciu o ocenę stanu gospodarki i jej perspektyw w Polsce, z której kapitał zagraniczny zaczyna już uciekać. Przemieszcza on nabyte polskie przedsiębiorstwa do innych unijnych krajów. Napłynął on do Polski, aby zrealizować strategię wykorzystania zmiany systemu polityczno-ekonomicznego dla osiągnięcia szybkich i krótkookresowych korzyści. Sprowadziła się ona do nabywania polskich przedsiębiorstw po zaniżonych cenach i za łapówki oraz opanowania polskich rynków finansowego i zbytu. Teraz zagraniczni inwestorzy muszą dostarczać dywidendy do swoich akcjonariuszy, a więc muszą wywozić jak najwięcej zysków z Polski których nie chcą opodatkować lub zapłacić jak najmniejszy podatek. Ma to zabezpieczyć jej akcesję do UE.

(c) **Negatywne skutki** akcesji Polski do UE będą spotęgowane mającym już miejsce załamaniem gospodarczym w jej państwach członkowskich. Recesja gospodarcza uderza najbardziej w słabych, którzy padają, aby mocni mieli lepsze możliwości uzyskiwania zysków. To jest istota gospodarki wolnorynkowej. Polacy tracą zatrudnienie. Polskie firmy bankrutują. Te negatywne procesy zostaną przyspieszone kiedy Polska jako członek UE będzie musiała znieść wszystkie cła. W okresie recesji zostanie to bezwzględnie wykorzystane przez silniejszych, aby zalać polski rynek ich towarami i aby przeciwdziałać nadmiernemu spadkowi ich produkcji w obecnych unijnych krajach. Polska ma tylko perspektywę obniżenia tempa wzrostu gospodarczego i znacznego zwiększenia poziomu bezrobocia po akcesji do UE.

1.4 Czy Polacy, zwłaszcza młodzi mogą mieć realne możliwości zatrudnienia w obecnych krajach Unii Europejskiej, jeżeli bezrobocie tam rośnie?

(a) **Migracja zarobkowa** w ramach Unii Europejskiej jest relatywnie mała. Przeciętnie wynosi ona dużo mniej niż jeden procent siły roboczej. W ramach UE produkuje się w każdym z jej krajów członkowskich, tworzy się zatrudnienie dla własnych obywateli i eksportuje się co można na unijski rynek. Każdy z obecnych krajów UE stosuje różne biurokratyczne metody ograniczania napływu siły roboczej. W ten i inne sposoby, obecne unijne rządy dbają, aby obywatele ich krajów mieli zatrudnienie w pierwszej kolejności. Inaczej, głoszą oni przeciwko sprawowaniu władzy przez partie które nie realizują takiej polityki. Jeżeli ma się do wyboru zatrudnienie swojego lub obcego, to wszędzie wybiera się zawsze pierwszego który ma nawet mniejsze kwalifikacje.

(b) **Każdemu rządowi** w obecnych krajach Unii Europejskiej są i będą miłe koszty ich bezrobotnych rodaków aniżeli sukcesy Polaków szukających tam pracy. Obecnie średnie bezrobocie w UE jest ponad 9 procent. Jest ono dwa razy wyższe wśród absolwentów szkół w wieku do 24 lat. Ponad 30 procent młodych Włochów i Greków jest bez zatrudnienia, nie ma pracy co czwarty młody Hiszpan oraz co piąty młody Francuz i Fin. Niemiecki rząd nie może poradzić sobie z 12 procentowym i rosnącym dalej bezrobociem. Rządy tych krajów nie mogą dopuścić aby Polacy zabierali pracę ich obywatelom. Dlatego jest negatywne unijne podejście do zatrudniania nawet polskich pielęgniarek. Problemem we wszystkich obecnych unijnych krajach są nadmierne świadczenia socjalne które muszą być zmniejszone szybko i drastycznie, aby likwidować deficyty w ich budżetach. Ich rządy nie będą mogły płacić Polakom to co będą zabierać własnym obywatelom. Oznaczać to będzie stosowanie utrudnień w spełnianiu wymogów zatrudnienia przez Polaków w unijnych krajach.

(c) **Absolwenci polskich wyższych uczelni** mają minimalne szanse uzyskania zatrudnienia zgodnie z zawodem w obecnych krajach Unii Europejskiej gdzie są dziesiątki tysięcy bezrobotnych obywateli z wyższym wykształceniem. Czekają oni tylko aby dostać zatrudnienie w unijnych urzędach i korporacjach w Polsce co zwiększy tylko bezrobocie wśród polskich absolwentów. Jeżeli unijne korporacje mają do wyboru zatrudnienie jej rodaków lub Polaków w kraju ich siedzib, to zawsze wybiorą pierwszych ze względu na lojalność narodową. Korporacjami tymi kierują absolwenci elitarnych uniwersytetów w UE którzy zatrudniają przede wszystkim swoich młodszych kolegów. To samo dotyczy kierowniczych stanowisk w ich filiach, które zostały utworzone z wyprzedazy polskich przedsiębiorstw za bezcen, i którymi kierują obcokrajowcy w większości. Zagraniczne korporacje zatrudniają obcokrajowców w filiach działających w krajach ich zamieszkania. Następnie wybierają najbardziej zdolnych którzy są szkoleni w macierzystych krajach siedzib korporacji i którzy powracają do pracy w tych samych filiach w krajach ich pochodzenia.

(d) **Absolwenci liceów** mogą obecnie studiować za granicą i bez konieczności akcesji Polski do UE. Wymaga to tylko pieniędzy na czesne, utrzymanie, ubezpieczenie zdrowotne i środki naukowe. Przyjmując, że minimalny poziom takich miesięcznych wydatków wynosi 2,000.00 euro, to łączne koszty pięcioletnich zagranicznych studiów wynoszą 120,000.00 euro co najmniej. Takie są koszty studiów na przeciętnym unijnym uniwersytecie który nie stwarza możliwości nawiązania dobrych kontaktów ułatwiających zatrudnienie w korporacjach. Ich kadry do pracy w głównych kwaterach są kształcone przede wszystkim w elitarnych uczelniach gdzie czesne i koszty utrzymania są kilka razy wyższe aniżeli przeciętne. Polscy licealisci mają minimalne szanse na otrzymanie zagranicznych stypendiów, które są przyznawane jeden na każdy tysiąc ubiegających się i po znajomościach. Jeżeli nawet młody Polak skończyłby przeciętny unijny uniwersytet, to wśród jego absolwentów jest bardzo duża konkurencja o uzyskanie pracy w korporacjach. Wtedy, licza się

rodzinne koneksje których on/ona nie ma za granica.

(e) **Zatrudnienie w obecnych krajach Unii Europejskiej** nie jest realna alternatywa nawet dla minimalnej czesci zdolnych i wykształconych mlodych Polaków. Jej doswiadczenia pokazuja, ze prace uzyskuje sie we wlasnych kraju. Wymaga to, ze powinni oni otrzymac poczatkowa pomoc rządu niezależnie od tego które partie tworza go. Wysprzedawaly one polskie panstwowe przedsiebiorstwa po jednej dziesiatej ich wartosci i za lapówki zamiast wzmocnic ich kadry o absolwentów polskich uczelni, którzy wniesliby nowa wiedze i umiejetnosci. Polaczenie doswiadczenia i nowatorstwa daloby szanse tym przedsiebiorstwom które pozostalby spółkami w polskich rekach. Musialyby one zmodernizowac swoje produkcje i zarzadzanie. Utrzymalyby zatrudnienie na wyzszym poziomie anizeli to robia unijni wlascciele polskich firm. Oni opieraja sie na imporcie z filii ich korporacji. Polscy wlascciele opieraliby sie na wspólracy z innymi polskim firmami. Unijne korporacje nie chca miec konkurencyjnych polski firm jakie Polacy mogliby tworzyć oraz prowadzić.

(f) **Niezależnie od wykształcenia**, Polacy, którzy chca pracowac w unijnych krajach, beda musieli wygrac konkurencje z cudzoziemcami jak Algierczykami, Wietnamczykami, Pakistanczykami, Hindusami, Koreanczykami, Turkami, Chinczykami i Murzynami aby dostac tylko sluzebne prace. Ze wzgledu na powiazania, robotnicy z bylych kolonii sa lepiej i szybciej zatrudniani anizeli inni ubiegajacy sie o ta sama prace. Oni sa juz na unijnym rynku pracy, a Polacy dopiero maja zamiar wybrac sie tam. Oni maja juz nawiązane kontakty, a Polacy maja dopiero zaczac je nawiazywac. Oni beda bronit swoich miejsc pracy, o które Polacy maja zamiar ubiegac sie. Inny konkurentami Polaków beda obywatele z krajów, które przystapia do UE. Spowoduje to nadmierna podaż rak do pracy przy zmniejszajacych sie miejscach pracy w unijnych krajach. Rezultatem bedzie tylko obnizenie wynagrodzenia tam dla tych którzy dostana prace. Bedzie mozna zaoszczedzic ale bardzo malo poniewaz koszty utrzymania wzrastaja w UE. Wydłuzy to okres w którym Polacy beda musieli pracowac aby pokryc koszty wyjazdu. Ale, z powyzej przedstawionych wzgledów, znaczna wiekszosc Polaków nie dostanie zatrudnienia w unijnych krajach. Beda oni musieli wrócić do Polski. Pozostana im tylko koszty wyjazdu, a wiec straty.

(g) **Miejsca pracy** sa sezonowe z reguly. Dotyczy to rolnictwa w szczególnosci. Inne miejsca okresowej pracy sa w kopalniach, oczyszczalniach miast i przy sprzataniu klozetów oraz ulic UE. Polscy lekarze sa uwazani tam za fleczerów. Polski doktor stomatologii musi byc pare lat niskoplatnym praktykantem u unijnego lekarza dentysty. To samo dotyczy polskich pielegniarek które praktycznie otrzymuja prace przy sprzataniu szpitali. Polscy specjaliści, w tym informatycy moga otrzymac prace w swoich zawodach, ale za znacznie nizsze wynagrodzenie i wiecej godzin pracy anizeli ich unijni odpowiednicy. W tym zakresie nie sa przestrzegane zadne przepisy. Jezeli Polacy nie zgoda sie z wyzyskiem, nie otrzymuja pracy w obecnych krajach UE. W warunkach recesji oni sa i beda w pierwszej kolejnosci wyrzucani z pracy. Staja sie nedzarzami i bezdomnymi. Czesto nie maja pieniedzy na bilety powrotne do Polski. Takie sa realia które potwierdzaja osrodki buntownicze bezrobotnych cudzoziemców w wielkich miastach w UE.

1.5 Czy po akcesji Polski do Unii Europejskiej oraz zlikwidowaniu panstwa polskiego znaczna wiekszosc polskich malych i srednich firm przetrwa wzmozona konkurencje ze strony duzych unijnych korporacji które juz opanowuja polska gospodarke i polski rynek zbytu?

(a) **Bez zadnej przesady**, polscy przedsiebiorcy dokonali cudu w latach dziewiecdziesiatych, pomimo anty-buzinesowej polityki poszczególnych rządów, które utrzymywaly zbyt wysokie podatki na prowadzenie dzialalnosci gospodarczej. Polscy przedsiebiorcy potrzebuja umocnienia

własnej pozycji na polskim rynku, zwiększenia zysków, modernizacji firm, polepszenia ich konkurencyjności oraz przygotowania się do ekspansji na unijny rynek. Muszą więc mieć przejściową ochronę, którą mieli zapewniona ich unijni konkurenci. Temu ma zapobiec przedwczesna akcesja Polski do UE. Ma to utwierdzić rozwiązanie polskiego państwa oraz stworzenie unijnego super państwa, w którym nie będzie żadnej ochrony dla producentów ze słabszych regionalnych rynków jak w Polsce.

(b) **Po akcesji** Polski do Unii Europejskiej, obowiązkowe zniesienie cel spowoduje zalanie polskiego rynku unijnymi produktami które będą tańsze i lepsze jakościowo w wielu przypadkach. Mając większe zasoby finansowe, unijne korporacje będą mogły zaniżyć przejściowo ceny na ich produkty, aby opanować polski rynek, i aby zlikwidować polską konkurencję. Polscy przedsiębiorcy będą tracić własny krajowy rynek. Uruchomi to proces ich bankructw lub/i przejmowania polskich średnich i małych firm. W gospodarczej integracji, mocniejsi ekonomicznie podporządkują lub/i eliminują słabszych na unijnym rynku. Zwycięscy podnoszą ceny na swoje produkty, aby wyrównać ich straty i zwiększyć ich zyski. Oznacza to zwiększenie kosztów utrzymania także w krótkim okresie ze względu na mechanizmy dostosowywania poziomu cen w integrujących się gospodarkach. Polacy będą płacić znacznie wyższe unijne ceny za wszystkie produkty oraz będą musieli godzić się na mniejsze polskie wynagrodzenie, aby utrzymać prace w fali bankructw.

(c) **Wiele polskich firm** jest obecnie konkurencyjnych na unijnym rynku, ale nie posiada certyfikatów pozwalających na działanie tam. Uzyskanie ich jest długotrwałym procesem biurokratycznym w UE, w której korporacje mają swoich ludzi. Będą oni opóźniać przyznawanie polskim firmom tych certyfikatów lub zatwierdzanie takich dokumentów. Jest to jedna z wielu form pozataryfowych przeszkód, aby chronić rynek obecnych krajów unijnych przed konkurencją z krajów które mają być przyjęte do UE. Takie i inne przeszkody są stosowane szczególnie ostro w okresie recesji w UE. Polscy przedsiębiorcy będą zdani tylko na łaskę i miłosierdzie unijnych biurokratów reprezentujących interesy korporacji w Komisji UE, które chcą utrzymać własne rynki zbytu, opanować polski rynek i wyeliminować lub przejąć polskich średnich i małych konkurentów. Oznacza to dalszy spadek polskiego eksportu.

1.6 Czy po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej i rozwiązaniu polskiego państwa polscy rolnicy będą w stanie utrzymać swoje gospodarstwa nawet średniej i dużej wielkości, jeśli mocniejsi finansowo unijni konkurenci przejmują już produkcję rolną na wydzierzawionych polskich ziemiach i jeśli oni będą mogli ją kupić?

(a) **Kolejne rządy w III Rzeczypospolitej** prowadziły anty-polską politykę w rolnictwie. Typowym przykładem jest zniszczenie PGR-ów, pozostawienie odłogiem żywej ziemi i zrobienie bezrobotnymi setki tysięcy ich pracowników. Mogliby oni utworzyć spółki rolne. Mogliby wykupić polską ziemię dla Polaków, płacić skarbowi państwa część zysków. Ich produkcja byłaby tania i dobra. Mogliby oni eksportować produkty rolne po niskich cenach do obecnych krajów UE które musiałyby zgodzić się na lepsze warunki akcesji Polski aby ratować Wspólną Politykę Rolną. Oznaczałoby to równe dofinansowanie dla wszystkich polskich rolników. Wyższy poziom ich dochodów przekształciłby się w większy popyt na produkty polskich małych i średnich firm. Byłaby to lokomotywa rozwoju Polski. Została ona celowo zepsuta. W zamian za łapówki, znaczna część ziemi PGR-owskich została wydzierzawiona unijnymi obcokrajowcami którzy zarabiają na sprzedaży ich produktów rolnych na polskim rynku i którzy bogacą się na eksporcie oraz którzy przyczyniają się do bankructw polskich rolników. Po akcesji obcokrajowcy będą mieli prawo do szybkiego zakupu wydzierzawionych ziem.

(b) **Rezultatem celowej anty-polskiej polityki w rolnictwie jest, że przeważająca**

wiekszość małych i znaczna część średnich gospodarstw rolnych jest już bankrutami chociaż były one szansą dla rozwoju Polski. Ich produkcja była przyszłościowa i zgodna z najnowszymi trendami w rolnictwie. Była ona czasochłonna, a więc dawała zatrudnienie. Opierała się na nawozach naturalnych. Ceny tych produktów byłyby wyższe, ale ich jakość była zgodna z zaleceniami najlepszych fachowców w żywieniu. Produkcja naturalna wymagała tylko podniesienia poziomu higieny i przestrzegania norm unijnych. W tym celu, potrzebna była rządowa pomoc której nigdy rolnicy nie otrzymali. Obecne kraje UE potrzebują naturalnych produktów rolnych w coraz większym stopniu, ale nie mogą produkować ich na ziemiach, które są skazane nadmiernym stosowaniem sztucznych nawozów. Dlatego, po akcesji ci polscy rolnicy mają być pierwszymi ofiarami, aby zagrabic ich ziemie po znacznie niższych cenach dla obcokrajowców.

(c) **Wyjątkowo niekorzystne warunki dla polskich rolników** w akcesji Polski do Unii Europejskiej są powszechnie znane. Będą słabsi ekonomicznie, mają oni otrzymywać tylko jedną trzecią dofinansowania jakie uzyskują unijni farmerzy. Przysłowiowymi gruszkami na wierzbie są obietnice rządowe, że polscy rolnicy będą dofinansowywani z krajowego budżetu. Jego deficyt wynosi ponad 27 procent. Rząd musiałby pożyczać jeszcze więcej, aby rolnicy mogli otrzymywać połowę takiego dofinansowania jak unijni farmerzy. Nie jest to realne ze względu na stan polskiego zadłużenia. Co więcej, pożyczki są z krajów których farmerzy są zainteresowani w wykupieniu lub odebraniu polskiej ziemi. Ich głosy liczą się w wyborach co powoduje, że ich rządy muszą uwzględniać ich interesy w polityce wobec Polski. Jest ona doprowadzana do całkowitego bankructwa, aby obcokrajowcy mogli wykupić resztkę jej majątku, w tym ziemi za psie pieniądze. Dotyczy to będzie również średnich i dużych gospodarstw rolnych, ale z opóźnieniem czasowym które wnieśli taki okres jaki potrzebny jest obcym farmerom na umocnienie się w polskim rolnictwie.

(d) **Prowadzenie Wspólnej Polityki Rolnej** na obecnie znanych i przedstawianych podstawach będzie za kosztowne po rozszerzeniu Unii Europejskiej. Nie będzie miał kto płacić. Wyeliminowanie dofinansowania dla rolników przewiduje unijne stanowisko w sprawie negocjacji rolnych w ramach Światowej Organizacji Handlu. Zakłada ono zmniejszanie poziomu dopłat rolnych. Oznacza to, że polscy rolnicy nie otrzymają nigdy tego co uzyskują unijni farmerzy. Bogatsi unijni farmerzy utrzymają przewagę konkurencyjną nad biedniejszymi polskimi rolnikami.

1.7 Czy akcesja Polski do Unii Europejskiej zapewni utrzymanie obecnego poziomu życia dla przeciętnych Polaków, jeśli rezultatem dotychczasowego spełniania warunków przystąpienia jest tylko rosnące bezrobocie i ubóstwo?

(a) **Akcesja** Polski do UE doprowadzi do dalszego relatywnego spadku poziomu życia Polaków. Prawdopodobnie będzie on znacznie dłuższy niż przedtem w obecnych krajach unijnych. Okres obniżania poziomu życia wynosił on **6-8** lat co najmniej w każdym z państw członkowskich UE. Taki okres będzie tragiczny dla Polaków. Znaczna ich część żyje już w ubóstwie lub na jego pograniczu. Z powyższych podanych względów, a zwłaszcza utraty zatrudnienia, bieda rozszerzy się na średnio zarabiających Polaków. Komisja UE ocenia, że po akcesji bezrobocie tylko w polskim rolnictwie wzrośnie o **2-3** miliony osób. Spowoduje to spadek popytu na produkty polskich małych i średnich firm które będą musiały zwalniać pracowników i które będą bankrutowały masowo. Tak więc, można przypuszczać, że poziom bezrobocia zwiększy się z obecnego poziomu **3.2** milionów do przeszło **7.0** milionów. Będzie to tragiczne ponieważ obecnie **80** procent bezrobotnych nie otrzymuje żadnych zasiłków. Ich liczba wzrośnie do prawie **6.0** milionów. Nie ma środków na zasiłki dla bezrobotnych w budżecie.

(b) **Polskie** czekają gorsze doświadczenia niż w obecnych unijnych krajach.

Polska jest dużo słabsza ekonomicznie niż w momencie przystąpienia. UE nie pomoże Polakom w wyjściu z kryzysu. Unijne korporacje i organizacje rolne są zainteresowane w zbankrutowaniu oraz wykupieniu większości polskich firm i gospodarstw rolnych za małe pieniądze. Dlatego, obokrajowcy, w tym Niemcy jak kanclerz **Gerhard SCHRODER** zachęcają Polaków, aby głosowali oni za akcesją Polski do UE. Jest to pielgrzymka unijnych przywódców, aby przekonać Polaków do głosowania na tak w referendum. W ten sposób, funkcjonariusze unijnych krajów realizują ich narodowe polityki. Jeśli silniejszy finansowo właściciel spółki lub gospodarz chce zagarnąć firmę lub ziemię konkurenta, który nie chce się pozbyć swojej własności, to pierwszy zachęca drugiego do połączenia się na warunkach pierwszego. To samo jest z zachęcaniem aby Polacy głosowali za akcesją do UE. Nie ulega wątpliwości, że na przykład Schröder i jego SPD odejda od władzy. Przejmą ją partie CDU/CSU, które głoszą i realizują politykę odebrania Polakom posiadłości na zachodnich ziemiach w Polsce. Po jej przystąpieniu do UE będzie to tylko nasilone, co umożliwi prawo unijne.

1.8 Czy jest demokratyczne dwudniowe referendum w sprawie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej jeśli pozbawia ono komisje wyborcze faktycznej kontroli nad wyborczymi urnami, w których będą oddane głosy w pierwszym dniu?

(a) **Zadna forma demokracji** nie znała i nie stosowała dwudniowego głosowania pod żadnym pozorem. Jej podstawowym wymogiem jest zachowanie prawości i nietykalności urn wyborczych w każdych warunkach. Dlatego, wyborcy mają tylko jeden dzień na głosowanie. Oni decydują, czy pójdą do urn wyborczych czy też nie wezmą udziału w głosowaniu. Od tego zależy frekwencja wyborcza, której nigdy nie zwiększało się za cenę narazenia wyborów lub referendum na zarzut sfałszowania jego wyników w nocy podczas dwudniowego głosowania, którego nie stosowali nawet Bolszewicy.

(b) **Lamiąc podstawowe zasady demokracji**, SLD, PO, PiS i inne pro-unijne partie przygotowały grunt do sfałszowania wyników unijnego referendum. Ich poprzednicy zrobili to podczas plebiscytu dotyczącego nacjonalizacji, kiedy narzucali oni komunistyczny system rządów w Polsce. Jego wyniki były sfałszowane w nocy. To samo jest powtarzane, ale pod płaszczykiem legalności w dwudniowym głosowaniu. W tym celu, członkowie niezależnych komisji przeprowadzających unijne referendum nie mają pilnować urn w nocy. Mają one być oddane w ręce przedstawicieli lokalnych rządów, które tworzą partie popierające akcesję Polski do UE. Aby znać rozmiary potrzebnego fałszerstwa, ma być podana frekwencja w pierwszym dniu głosowania.

1.9 Czy Polska ma realną alternatywę wobec przystąpienia do Unii Europejskiej?

Odpowiedź jest **TAK**, a nie straszenie ZBiR-em, czyli koniecznością Związku z Białorusią i Rosją. Przynależność Polski do Światowej Organizacji Handlu gwarantuje stosunki handlowe z UE. Z takiego rozwiązania korzysta Norwegia, która jest członkiem NATO, ale nie należy do UE i która staje się coraz bardziej zamożnym krajem. USA chcą, aby Polska była ich strategicznym partnerem w Europie. Ma to również znaczenie ekonomiczne. Wyrazem tego jest oferta offsetowa w zakupie samolotów F-16. Przekracza ona rozmiary unijnej pomocy strukturalnej. Strategiczne partnerstwo Polski ze Stanami Zjednoczonymi trzeba było zacząć realizować teraz, a nie później. Obecnie, można to robić z tymi, którzy rządzą jeszcze w Polsce, i którzy odejda wkrótce. W strategicznym partnerstwie z USA, licza się głosy **9.0** milionów polskich Amerykanów dbających o interesy ich rodzin w Ojczyźnie. Mieszkają oni w stanach, które są kluczowe w każdych wyborach prezydenckich i kongresowych. Jeśli jakkolwiek amerykańska administracja działałaby przeciwko interesowi Polski, to nie otrzyma głosów polskich Amerykanów, które mają wpływ na to, kto wygra wybory i będzie miał władzę w Stanach Zjednoczonych. To jest gwarancja dla Polski, która nie ma jej w UE. Dlatego, Prezydent **George W. BUSH** stwierdził dyplomatycznie w swoim przemówieniu w Krakowie, Polska „*bedzie w Unii*

Europejskiej wkrótce,” co nie oznacza już i teraz. W przeciwieństwie do unijnych przywódców, nie zachęcał on Polaków do głosowania za akcesją Polski do UE na obecnych warunkach.

2. Polacy mają jeszcze strategiczny wybór. Moga oni wyrazić zgodę na akcesję do Unii Europejskiej i rozwiązanie polskiego państwa. Polacy mogą wybrać alternatywę. Zamiast czekania na unijną jarmuznę, Polacy powinni i muszą wzmocnić kraj poprzez własną pracę, stworzenie lepszych warunków działania dla polskich firm, poprawienie ich konkurencyjności. Taka droga jest otwarta w strategicznym polityczno-ekonomicznym i ścisłym militarnym sojuszu z USA. Póki co, w interesie Polski jest bardziej korzystna amerykańska wizja Europy zjednoczonej wokół NATO aniżeli UE. Polska w NATO jest równorzędnym politycznie i militarnie partnerem który może i powinien wzmocnić się ekonomicznie na współpracy z USA. Polska jest i pozostanie drugorzędnym partnerem w Unii Europejskiej gdzie liczą się przede wszystkim interesy gospodarcze. Niezależnie co jest głoszone, istnieje oraz będzie zwiększał się konflikt między USA i UE. Rozszerza się on ze sfery gospodarczej na polityczną. Nie można jechać na dwóch koniach które nie biegną równoległe i w tym samym tempie. Można tylko spaść na ziemię i potłuc się.

3. Odrzucając obecne warunki akcesji, Polacy będą mogli zobaczyć czy i co ich realizacja dała innym krajom które przystąpią do Unii Europejskiej. Po kilku latach będą oni mogli ocenić na podstawie doświadczeń innych państw czego realnie będą mogli spodziewać się od UE. Będą oni mogli przekonać się czy odpowiada im rozwiązanie polskiego państwa oraz przynależność do unijnego super państwa. Jeśli oceniają oni, że będzie to korzystne, to będą wiedzieli dokładnie na co muszą zgodzić się i co otrzymają w zamian w możliwych negocjacjach warunków akcesji Polski do UE. W ujęciu historycznym i perspektyw Polski, nie ma żadnego znaczenia odłożenie decyzji w sprawie przystąpienia na trzy lata do 2007 roku kiedy jest przewidywana następna runda rozszerzenia UE. Wtedy będzie po recesji w gospodarkach jej obecnych krajów członkowskich. Polacy będą mogli podjąć decyzje w sprawie akcesji jeśli będzie to opłacalne na nowych i korzystnych warunkach. To jest podejście pragmatyczne które zapewnia, że Polacy będą mądrzy przed szkodą, a nie po akcesji.

4. Ojciec Święty JAN PAWEŁ II jest zwolennikiem pragmatycznego podejścia, jak wynika z jego słów które brzmią: „*Europa potrzebuje Polski, a Polska potrzebuje Europy*”, ale bez określenia kiedy ma to nastąpić. Podkreśla on, że Polska może przystąpić do UE tylko na korzystnych warunkach. Będąc wybitnym mezem stanu, Ojciec Święty nie może pozwolić sobie na postawienie przysłowiowej kropki nad i, że jeśli nie ma korzystnych warunków akcesji, to Polska nie powinna przystępować do UE. W ten sposób, daje on wskazówki dla Rodaków, aby myśleli co i kiedy chcą zrobić. Jego podejście, że najpierw korzystne warunki, a później głosowanie za przystąpieniem Polski do UE jest zniekształcane i wykorzystywane jako aproba dla akcesji na obecnych upokarzających warunkach. Ojciec Święty **JAN PAWEŁ II**, Prymas **Józef GLEMP** i polski Kościół nie są za likwidacją Polski jako państwa i zdradą Polaków za judaszowskie 30 srebrników dla jego firm jak również nie są za zmniejszeniem roli chrześcijaństwa w Polsce i zjednoczonej Europie co jest przygotowywane w projekcie jej konstytucji który nie zawiera żadnego powołania się na wartości chrześcijańskie zgodnie z jej wiekowymi tradycjami.

5. Decyzja o tym czy i jak głosować w unijnym referendum należy do każdej Polki i każdego Polaka. W procesie jej podejmowania powinny liczyć się tylko niepodważalne fakty, powszechnie znane realia w gospodarczej integracji oraz ocena ile pieniędzy ma się i będzie miało się w kieszeni każdego głosującego, jeżeli Polska przystąpi do lub nie będzie członkiem UE. Jeśli nie ma się pieniędzy, to nie można korzystać z tego co jest zachwalane jako niewymiernie korzystne z akcesji. Pieniądze można zarobić przede wszystkim w polskich firmach i gospodarstwach rolnych w Polsce, a nie w obecnych unijnych krajach. Ich korporacje chcą zarobić na

Polakach, bankrutując polskie firmy i gospodarstwa rolne oraz przejmując polskie biznesy i ziemie w ten sposób. Aby zapobiec temu, trzeba najpierw wzmocnić polską gospodarkę co jest konieczne i możliwe w realizacji powyżej przedstawionej strategii ścisłego sojuszu ekonomiczno-wojskowego ze USA jako alternatywy wobec UE.

6. **Unia Europejska** nie ucieknie. Wbrew wpajającym pozorom, potrzebuje ona Polski bardziej niż Polska musi należeć do UE. Nie ma i nie będzie zjednoczonej Europy bez Polski jako największego kraju w środku kontynentu. Po ekonomicznym wzmocnieniu Polski, można będzie rozpatrywać jej długookresowe opcje, w tym możliwość renegeacji warunków jej przystąpienia do UE, jeśli okaże się to potrzebne. Po przekształceniu w super państwo może ona okazać się kosztownym sztucznym i krótkookresowym tworem którego celem jest zalegalizowanie rozkradzenia oraz skolonizowania krajów środkowej i centralnej Europy, w tym zwłaszcza Polski.

7. **Dlatego**, Unia Europejska stosuje podobną koncepcję rozwoju jak RWPG pod radziecką dominacją. Jej istota sprowadza się do uzależnienia peryferyjnej Polski od brukselskiego centrum dyspozycyjnego poprzez system nakazywania i rozdzielania zadań gospodarczych, a więc zmodyfikowane planowanie gospodarcze. RWPG kazało wytwarzać więcej za wszelką cenę co obniżyło efektywność produkcji, ale dawało zatrudnienie. Doprowadziło to do krachu gospodarczego w Polsce. UE rozkazuje aby Polska produkowała mniej pod groźbami nakładania kar finansowych. W zamian za realizację jej rozkazów, UE obiecuje pomoc dla Polski która będzie musiała współfinansować to co jej Komisja zadecyduje. To jest polityka kija i marchewki. Obecne kraje UE stosowały podobną politykę w ich koloniach które są obecnie krajami rozwijającymi się. Kolonialny system nie utrzymał się politycznie, ale zostały one wepchnięte w błędne koło ubóstwa oraz ciągle rosnącego bezrobocia, aby unijne korporacje miały nadal długookresowe korzyści.

8. **Realizacja nakazowo-rozdziałczej koncepcji Unii Europejskiej** powoduje już załamanie gospodarcze oraz rosnące bezrobocie nawet w jej krajach członkowskich. Takie podejście do jednoczenia Europy nie zda egzaminu i musi paść. UE będzie musiała zmienić koncepcję rozwoju, ale realizacja jej obecnych założeń spowoduje nieodwracalnie negatywne skutki dla Polski tak jak w krajach Trzeciego Świata. Nie stanowi to żadnej perspektywy rozwoju dla Polski, która potrzebuje oraz musi produkować więcej i bardziej opłacalnie niż inne kraje, aby była ona konkurencyjna. W wolnorynkowej gospodarce nie ma innej drogi do podniesienia poziomu życia Polaków którzy mogą i powinni osiągnąć to własnymi siłami oraz na wzajemnie korzystnych warunkach działania dla zagranicznych korporacji, w tym z UE w Polsce. Są one motorem postępu gospodarczego. Powinny one osiągać odpowiednie zyski w Polsce, ale muszą one płacić należne podatki i muszą one przyczynić się do jej rozwoju. Nie gwarantują tego obecne warunki akcesji Polski do UE.

9. **Integracja gospodarcza** może być dobra, ale bez systemu nakazowo-rozdziałczego i tylko dla krajów o takim samym i zbliżonym poziomie rozwoju. W tym systemie mniej rozwinięte kraje obecnej UE pozostają relatywnie coraz bardziej zacofane w porównaniu z jej bardziej rozwiniętymi członkami. Jest to porównywalne do tego jak słabszy i silniejszy przedsiębiorcy lub gospodarze rolni chcieliby się połączyć. Biedniejszy musi zaakceptować warunki bogatszego. Pierwszy biednieje, a drugi bogaci się jeszcze bardziej. To samo jest i będzie w przystępowaniu Polski do UE, jak potwierdzają dziesięcioletnie rezultaty realizacji układu o stowarzyszeniu. Dlatego, przyjęcie obecnych niekorzystnych warunków akcesji nie zapewni poprawy bytu oraz lepszych perspektyw dla obecnych, zwłaszcza młodego i przyszłych pokoleń Polaków. W coraz większym stopniu, będą oni parobkami we własnym kraju który stanie się unijnym regionem.

10. **W skrócie**, głosowanie w unijnym referendum sprowadza się do dwóch pytań: czy Polacy chcą

wyjść samodzielnie z ekonomicznej katastrofy rządów w latach dziewięćdziesiątych; lub czy też chcą oni pograć się jeszcze bardziej w dotychczasowym bagnie gospodarczym. Niezależnie od wyników unijnego referendum i tego czy ona będzie w UE lub poza nią, Polska potrzebuje rządu, który będzie bronił polskiego interesu i który będzie potrafił to robić. To jest istota problemu. Rząd nie może zdradzać, ale musi wspomagać przedsiębiorczość Polaków w każdej sytuacji i warunkach, a zwłaszcza w UE, jeśli oni wypowiedzą się w większości za akcesją. Kolejne rządy potrafiły tylko bankrutować polskie przedsiębiorstwa, prywatyzować je dla osobistych korzyści ich elit, wysprzedawać łupy unijnym korporacjom po jednej dziesiątej ich wartości, aby zatuszować masowe kradzieże. Ma to zalegalizować akcesję Polski do UE. Jej Komisja ma sprawować kontrolę nad prawem własności w Polsce. Po rozwiązaniu jej państwowości Polacy nie będą mieli możliwości odzyskania tego, co zostało rozkradzione przez elitę, która rządzi od początku lat dziewięćdziesiątych.

11. **Poszczególne partie** wprowadziły Polskę w ślepy zaułek pograżającego się bezrobocia i ubóstwa. Stworzyły one ekonomiczną kwadraturę koła, która pogłębi akcesję do Unii Europejskiej. Potrzebne jest nowe podejście w nowym układzie sił politycznych w Polsce. Jeśli Polacy nie zrobią sami porządku we własnym kraju, to nikt nie pomoże Polsce, która jest okradana i niszczone na co dzień, jak pokazują znane afery korupcyjne. W demokracji porządek robi się w wyborach, które mają, powinny i muszą być przyspieszone. Niezależnie od orientacji politycznych, obrona Polski oraz jej ekonomicznych interesów powinna być jednym z głównych kryteriów w głosowaniu w unijnym referendum i wkrótce później na kandydatów w jedno-mandatowych okręgach wyborczych. To jest obecne wyzwanie przed Polakami i Polonią, aby „**JESZCZE POLSKA NIE ZGINĘŁA, PÓKI MY ŻYJEMY**”.



Sławomir J. Borowy
pochodzenia robotniczo-chłopskiego z katolickiej rodziny

ZDRADA INTERESÓW POLSKI W NEGOCJACJACH Z UNIA EUROPEJSKA.

Do: POLACY I POLONIA

Od: Sławomir BOROWY, Dr. Nauk Ekonomicznych

Dot.: PYTANIA O NEGOCJACJACH W SPRAWIE AKCESJI POLSKI DO UNII EUROPEJSKIEJ.

Dzien: 17 grudnia 2002 r. i 3 czerwca 2003 r.

SJB nr. Akt: 207WARUNKIUE.doc

1. W dniu 14 grudnia 2002 roku **Brytyjski Times** przedstawił następującą analizę rozszerzenia Unii Europejskiej i akcesji Polski do niej: *”UE jest ostatnią rzeczą, której kraje kandydujące potrzebują” [P]aństwa z Europy Centralnej są tyranizowane przez klub państw, który jest do nich uprzedzony. Wschodowi narzucono dziesiątki tysięcy stron szczegółowych warunków członkostwa, ...aby zneutralizować Wschód jako przyszłych konkurentów i zdusić inicjatywę, ... [aby] mieć pewność, że*

*polskie mleko nigdy nie bedzie w stanie konkurowac z importowanym mlekiem niemieckim. Konkurencja jest spokojnie, systematycznie zgniatana. Komisja Europejska oswiadczyła, ze tylko 38 mleczarni [polskich] spelnia unijne standardy. [R]ozwlekle negocjacje" byly prowadzone jak wrogie przejecie bankruta. Inne zachodnie źródła podaly, ze za przyjecie niekorzystnych warunków akcesji Polski do UE, p-rezydent **Aleksander KWASNIEWSKI** i wszyscy inni zaangażowani w rokowania na szczeblu decyzyjnym w latach dziewiecdziesiatych otrzymali łapówki w wysokosciach od kilkudziesieciu do kilku milionów euro od niektórych unijnych rządów i wielu korporacji. Dotyczy to również tych którzy zgodzili sie na i podpisali układ o stowarzyszeniu Polski z UE.*

2. **Z danych Komisji UE**, które opublikowała International Herald Tribune w wydaniu z dnia 17 grudnia 2002, wynika, iz w latach 2004 - 2006 jej obecne kraje czlonkowskie wyloza tylko **10** miliardów euro zamiast przewidywanych **40** miliardów euro na jej rozszerzenie jak poinformowała Pani **Michaele SCHREYER**, unijny komisarz do spraw budzetu. Wyjasnila ona, ze ze stanie sie tak, bo nowi czlonkowie wplaca w tym okresie **15.0** miliardów euro z tytułu skladek czlonkowskich, "a znaczna czesc pomocy obiecanej w budzecie nigdy nie zostanie spozytkowana". Przystepujace kraje, zwlaszcza Polska bowiem czesto nie beda mogly spelnic warunków wypłaty przyznanych pieniedzy z poszczególnych funduszy. Cieszyła sie ona, ze "[r]ozszerzenie okazalo sie o wiele tansze niz poczatkowo przewidywano. Trudno o korzystniejsza cene." Potwierdza to jak kiepsko polscy przedstawiciele negocjowali z UE, której obecne kraje czlonkowskie byly gotowe zaplacic **40.0** miliardów euro netto, z czego **20.0** miliardów dla Polski. Otrzyma ona praktycznie cztery razy mniej anizeli bylo to mozliwe.

3. **W wystapieniu parlamentarnym**, kanclerz **Gerhard SCHRODER** chwalil sie, ze Niemcy zyskaja jednostronnie na przyjeciu Polski oraz innych krajów do Unii Europejskiej. Jego ocene podzielaja jej inni przywódcy. Przyjecie **10** nowych krajów do UE bedzie kosztowalo zaledwie **9.00** euro rocznie w przeliczeniu na jej jednego mieszkanca UE, a w przypadku Polski zaledwie **4.60** euro czyli koszt jednego niemieckiego sznycla, który jest odpowiednikiem kotleta schabowego.

4. **Według wyliczen Banku Swiatowego**, Polska poniesie koszty w wysokosci okolo **50.0** miliardów dolarów tylko na pelne dostosowanie do wymogów Unii Europejskiej, nie przeznaczajac tej kwoty na inwestycje które zmniejszylyby lub zlikwidowalby bezrobocie. W przeliczeniu na jednego jej obywatela, włączajac takze niemowlaków i emerytów, takie koszty wyniosa ca **132.00** euro czyli prawie **530.00** złotych miesiecznie przez nastepne 10 lat. Jedynie w oparciu o technologie obecnych krajów UE bedzie mozliwe dostosowanie do jej wymogów. Chodzi również o poprawe stanu srodowiska co jest pozytywne, ale zbyt kosztowne dla Polaków którzy beda musieli jeszcze bardziej przyczyniac sie do tworzenia wiecej miejsc pracy w tych panstwach, a sami beda stawac sie bezrobotnymi w jeszcze wiekszym stopniu. Zbyt szybka poprawa stanu srodowiska podniesie koszty produkcji, a wiec ceny dla polskich konsumentów.

5. **Z finansowych informacji rządu SLD** wynika, ze placac prawie **7.00** miliardów euro skladki do Unii Europejskiej w latach 2004 - 2006, Polska otrzyma tylko **4.0** miliardy euro na rolnictwo jak również maksymalna kwote **3.9** miliardów euro z funduszy strukturalnych według kalkulacji na podstawie wyliczen **Danuty HUBNER**, minister d/s integracji. Daje to optymistyczna kwote **7.9** miliarda euro która bedzie zmniejszana poniewaz Polska nie bedzie mogła wywiaczac sie ze wszystkich przyjetych zobowiazan. Tak wiec, Polska praktycznie sama sfinansuje swoje wejście do UE, oprócz jalmuzny w utrzymaniu plynnosci w polskim budzecie radowym. Ma to byc osiagniete dzięki transferowi **1.5** miliarda euro z unijnych funduszy strukturalnych na zmniejszenie jego deficytu..

8. **Znane fakty** nasuwają proste pytania do prezydenta **Aleksandra KWASNIEWSKIEGO** którego bliscy współpracownicy jak **Danuta HUBNER** i **Jan TRUSZCZYNSKI** wynegocjowali niekorzystne warunki przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Oni wszyscy są absolwentami Wydziału Handlu Zagranicznego SGPiS/SGH który wspólnie konczyliśmy i który kształci specjalistów w międzynarodowych stosunkach gospodarczych. Nie można więc powiedzieć, że oni nie wiedzieli co robią, na co zgadzają się i jakie będą tego konsekwencje. Dotyczy to również innych pro-unijnych agigatorów w dziedzinach ich specjalizacji. Podstawowe pytania są między innymi jak następuje:

8.1 **Jakie** są to Wasze działania na rzecz Polski, że przekazujecie **38.0** milionowy rynek unijnemu kapitałowi za co Polacy mają jeszcze dopłacić jeżeli uwzględni się wszystkie koszty akcesji, w tym również straty wynikające z realizacji poleceń Komisji UE, aby zmniejszyć polską produkcję w wyznaczonych gałęziach gospodarki? i

8.2 **Dlaczego** przyjęliście i realizujecie zasadę braku równego traktowania Polski w UE jako podstawę jej członkostwa, jak wynika z powszechnie znanych faktów takich jak likwidacja hut i kopalni bez wcześniejszego uzyskania i dokonywania inwestycji w innych gałęziach gospodarki w tych samych polskich regionach, aby zapewnić zatrudnienie dla pracowników po ich przekwalifikowaniu zawodowym? i

8.3 **Czy** jest to Wasze osiągnięcie, że końcowy komunikat ze szczytu w Kopenhadze zawiera kluczowe postanowienia które stawiają pod znakiem zapytania wszystkie Wasze „*sukcesy*”, i które po polskim referendum uzależniają realizację wszystkich uzgodnień od decyzji UE sprawującej jednostronny *“[n]adzór nad podjętymi zobowiązaniami akcesji, aby umożliwić dalszych instrukcji dla przystępujących krajów w wypełnianiu ich zobowiązań członkostwa, i aby dać niezbędne zapewnienia dla obecnych krajów członkowskich.”* i

8.4 **Jaka** jest to Wasza wygrana dla Polski, że z jej składki członkowskiej, UE będzie określała kierunki rozwoju polskiej gospodarki Polski skoro dotychczasowa realizacja warunków przystąpienia powoduje likwidację jej gałęzi przemysłowych, nadmierny import żywności oraz produktów przemysłowych, a w konsekwencji rosnące bezrobocie i bieda? i

8.5 **Jakie** są to rezultaty Waszych negocjacji skoro UE będzie pokrywać tylko jedną czwartą kosztów wprowadzenia systemu kontroli jej wschodniej granicy, zwiększając dofinansowanie dla Polski tylko do **278** milionów euro czyli tylko o **108** milionów euro przy całkowitych kosztach w wysokości około **1.09** miliarda euro które Polacy będą musieli ponieść, jak szacuje Wasz rząd? i

8.6 **Czy** jest to Wasz sukces, że UE narzuciła górne pulapy dofinansowywania polskich rolników skoro, będąc znacznie mniejszym krajem niż Polska, Słowenia uzyskała, że może to robić do 100 procent poziomu unijnego? i

8.7 **Czy** jest to Wasze rzeczywiste osiągnięcie, że UE zgodziła się na górne pulapy dofinansowania polskich rolników tylko do **55**, procent **60** procent i **65** procent poziomu dopłacania unijnym farmerom, ale z polskiego budżetu oraz wiedząc z góry, że nie będzie można tego zrobić w warunkach jego **27** procentowego deficytu? i

8.8 **Dlaczego** musicie nabierać wody w usta jeżeli chodzi o unijny poziom zaniżonych plonów referencyjnych dla polskich rolników co będzie nakładać na nich nadmierne ograniczenia produkcyjne, będzie

zanizac ich dochody i bedzie okreslac ich mniejsze dofinansowanie? i

8.9 **Czy** jest to Wasze osiagniecie, ze ma byc **22** procentowy VAT na maszyny rolne, aby wyciagnac od polskich rolników **1.3** miliarda zlotych wedlug wyliczen Ministerstwa Rolnictwa, i aby wyeliminowac lub zmniejszyc znacznie zanizone dofinansowanie UE dla polskich rolników? i

8.10 **Czy** jest to Wasza wygrana, ze srednia doplata UE do jednego hektara przez pierwsze trzy lata wyniesie **350** zl, ale pod warunkami nadmiernych ograniczen produkcji powodujacych straty finansowe dla prawie kazdego gospodarstwa rolnego oraz otworzenia polskiego rynku dla bardziej konkurencyjnych farmerów unijnych którzy beda wypierac polskich rolników z niego, powodujac masowe bankructwa? i

8.11 **Czy** jest rezultatem Waszych dobrych negocjacji, ze UE narzucila Polsce plon referencyjny dla zbóz na poziomie tylko **3.0** ton z hektara w sytuacji kiedy najlepší polscy rolnicy zbieraja od **6.0** do **8.0** ton z hektara, a wiec **2-3** razy wiecej, uzyskujac prawie **400** zlotych za kazda tone czyli obecnie od **2,400.00** do **3,200.00** zlotych z hektara, a po przystapieniu do UE beda mogli miec dochody tylko w wysokosci **1,200.00** zlotych plus **350** zlotych unijnego dofinansowania na jeden hektar i beda musieli ponosic straty od **900.00** do **1,700.00** zlotych z kazdego hektara co przy optymistycznych ocenach pomocy w wysokosci **12,000.00** zlotych dla **10** hektarowego gospodarstwa rolne pokryje ledwo straty; i

8.12 **Jaki** jest to Wasz sukces, ze Polska nie bedzie mogla miec produkcji mleka na poziomie **11.6** miliona ton i bedzie musiala importowac mleko z obecnych krajów UE co przyspieszy tylko bankructwa polskich rolników i wykupywanie polskiej ziemi uprawnej po zanizonych cenach? i

8.13 **Czy** jest to Wasza wygrana, ze UE zgodzila sie na zwiekszenie limitu produkcji izoglukozy o **6,000.00** ton, ale równocześnie wymogla na Polsce zmniejszenie o te sama kwote limitu produkcji cukru który jest produkowany również z izoglukozy? i

8.14 **Czy** jest to Wasz sukces, ze nie Polska, ale jedynie UE bedzie decydowac o ewentualnym zastosowaniu klauzuli ochronnej w polskim rolnictwie w przypadkach wystapienia powaznych oraz dlugotrwalych utrudnien w funkcjonowaniu sektora rolnego lub istotnie powaznego zaklócenia na rynku rolnym co ma byc robione na podstawie monitorowania na polski koszt i co bedzie mozna przedstawic i udowodnic dopiero po tym jak polscy rolnicy poniosa straty bez mozliwosci rekompensat i jak beda oni bankrutowac masowo na skutek zalania polskiego rynku unijnymi produktami rolnymi które sa dofinansowywane posrednio oraz po cichu przez obecne unijne kraje? i

8.15 **Dlaczego** pomijacie milczeniem, ze nie wynegocjowaliscie zadnych zabezpieczen dla polskich malych oraz srednich firm, aby one nie bankrutowaly lub nie byly przejmowane przez zagraniczny kapital po wejsciui Polski do UE na skutek wzmozonej konkurencji i wyzszeo opodatkovania? i

8.16 **Czy** jest to Wasze osiagniecie, ze po krótkim okresie przejsciowym do 2007 roku, Polska bedzie miala **22** procentowy VAT na budowane mieszkania i artykuły dla dzieci, który bedzie najwyzszy w UE wtedy kiedy nie majac wlasnosciovych mieszkau, Polacy beda musieli placic nadmierny podatek zmniejszajacy również zamówienia dla firm budowlanych? i

8.17 **Czy** jest to Wasz sukces, ze zobowiazaliscie sie do przyjecia wszystkich wymagan, jakie UE postawila polskiemu górnictwu, aby przeprowadzic proces restrukturyzacji w tempie do tej pory

niespotykanym w żadnym innym kraju, i aby "ograniczyć zdolności produkcyjne kopalni, ograniczyć wydobycie węgla oraz zmniejszyć zatrudnienie," a w konsekwencji zlikwidować 7 kopalni i zwolnić z pracy prawie 36 tysięcy pracowników bez praktycznych możliwości przekwalifikowania i znalezienia nowej pracy na Śląsku gdzie jest już rekordowo wysokie bezrobocie; i

8.18 **Czy** pedzicie z wepchnieciem Polski do UE na niekorzystnych warunkach, aby zakamuflować Wasze grabieże państwowych przedsiębiorstw poprzez realizację polityki ich bankrutowania, później prywatyzacji i następnie sprzedaży za jedną dziesiątą ich wartości oraz za łapówki dla Was, jak również aby zagraniczne korporacje z Waszymi udziałami zagrabiły resztę polskiej gospodarki, w tym również przejęły lub podporządkowały małe i średnie firmy po ciężkiej pracy ich właścicieli?

9. Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej należy oceniać w kontekście znanych zamiarów obecnych krajów UE. Ich plany potwierdzają sprawdzone już fakty. Taką ocenę przedstawił Niemiec **Carl BEDDERMANN**, były doradca przedakcesyjny w Polsce z ramienia UE. Nie można więc zarzucić jemu pro-polską stronniczość. Jak cytował Nasz Dziennik z dni 22-24 i 26-27 października 2002, Pan Beddermann ocenia sytuację jak następuje:

9.1 „[S]ystematyczne eksploatowanie ekonomiczne Polski przez Zachód ... przybrało ogromne wymiary Zachodowi ... chodzi wyłącznie o nowe rynki zbytu dla własnych towarów na polską niekorzyść. Wy, Polacy zrobiliście dokładnie to, czego my, Niemcy nigdy byśmy nie zrobili. Prawie 90 proc. Waszych banków jest już w rękach obcokrajowców. Tak samo kluczowe pozycje w handlu i przemyśle. Polski przemysł spożywczy jest prawie całkowicie wyprzedany. To samo czeka wkrótce cała gospodarka energetyczna, telekomunikacje. Prasa regionalna na obszarach ziem odzyskanych pozostaje prawie bez wyjątku w rękach akurat Niemców. Wiele tysięcy hektarów Waszej ziemi jest w rękach Holendrów, Niemców, Dunczyków, Anglików, Belgów. Już nie jesteście panami we własnym domu!”

9.2 „Unia [Europejska] różnymi środkami stosuje u siebie protekcjonizm. Są to dopłaty bezpośrednie, subwencje eksportowe, gwarantowane ceny skupu i przede wszystkim ochrona celną. Problem w tym, że większość polskich rolników nie otrzyma z tego nic. Maja [oni] zniknąć, w całym tego słowa znaczeniu, mają po prostu zniknąć.”

9.3 „Według Unii [Europejskiej] i sterujących nią grup interesów, istnieje tylko jedna droga prowadząca do tego celu: usunięcie małych i średnich gospodarstw, aby ich grunty mogły być wykorzystane do wzmocnienia większych, czyli tzw. zdolnych do przeżycia gospodarstw. Spośród 10 mln Polaków, którzy obecnie żyją bezpośrednio lub pośrednio z rolnictwa, według Unii, 8 mln ma być odcięty od obecnego źródła utrzymania. Z wolnych rolników zamierza się zrobić robotników bez ziemi z bardzo miernymi rentami za oddanie ziemi. Spośród dwóch milionów gospodarstw rolnych w Polsce ma pozostać zaledwie 200-300 tys. (dwieście do trzystu tysięcy). Na przynajmniej 2, a możliwe, że na 3 miliony, szacuje się tam [w Polsce] liczbę przyszłych bezrobotnych pracowników rolnych, jeśli wszystko przebiegnie według [unijnego] planu.”

9.4 „Pieniądzy z Unii [Europejskiej dla Polski] nie było i nie będzie - oprócz zwykłej jałmużny, ale deficyt handlowy z Piętnastką w wysokości ponad piętnastu miliardów euro zostanie i stale się powiększa. Nie ma ulgi dla składki członkowskiej, nie ma pełnych dopłat bezpośrednich dla rolników, nie ma koncesji przy używaniu funduszy unijnych, nie ma absolutnie nic [dla Polski].”

9.5 „*I teraz sprawa przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Dla krajów Pietnastki ma to być wielkie zniwo tego, co zasialy w Polsce w ciągu ostatnich dwunastu lat. Opieka nad ich inwestycjami i ochrona świezo przez nich opanowanych rynków zbytu. Polska ma zdecydowac o tej sprawie w referendum. I znów, jak w kwestii wyprzedazy polskiego przemyslu i ziemi - nie ma otwartej dyskusji przed przystąpieniem do Unii. Tylko halasliwa prounijna propaganda. Ci, którzy sa przeciw, slysza znów takie epitety, jak: niedouki, ksenofoby, ciemniaki.*”

10. **Pro-unijna kampania** opiera sie na mówieniu półprawd jak na przykład w sprawie uznania wykształcenia polskich pielęgniarek. Jednakże, obecne kraje UE zastosowały wymóg, że muszą one mieć ukończone studia pielęgniarские. Inaczej, mogą one być tylko niskopłatnymi salowymi do wynoszenia nocników. Takie porównanie odzwierciedla jedynie istotę sprawy i nie jest żadnym poniżaniem ciężkiej pracy salowych. Podkreśla ono tylko unijną dyskryminację Polaków, w tym pielęgniarek. Są one przygotowane lepiej do wykonywania swojego zawodu aniżeli zachodnie pielęgniarzki. Niekorzystne warunki akcesji wpłyną bardzo negatywnie na służbę zdrowia. Spowoduje to konieczność masowych zwolnień pielęgniarek oraz zmniejszenia wynagrodzenia dla pozostałych które będą nadal zatrudnione.

11. **Pro-unijne partie** zatajają, że, głosując za przystąpieniem do UE, Polacy zdecydują czy przyłączyć Polskę do federalnego państwa. Ma to nastąpić zaraz po wejściu Polski. Obecne władze narodowe mają stać się władzami regionalnymi w federacji. Istotą systemu federalnego jest nałożenie dodatkowego podatku na obywateli. Polacy będą płacić nowy podatek dla rządu federalnego prawdopodobnie od 2006 roku, drugi podatek dla rządu centralnego czyli regionalnych władz polskich, trzeci podatek dla obecnych władz wojewódzkich i czwarty podatek dla władz powiatowych.

12. **Unia Europejska nie jest matka.** Nie musi ona pomóc i nie pomoże Polsce jak będzie krach gospodarczy i jak zwiększy się dalej bezrobocie. UE nie stworzy zatrudnienia dla Polaków. Unia Europejska zapewnia lepsze warunki przed wszystkim dla realizacji zysków międzynarodowych korporacji. One i ich pracownicy są pośrednio głównymi płatnikami podatków na rzecz UE. Oni więc decydują kto i ile dostanie z unijnej kasy teraz i później. To jest zdecydowane w zależności od ich interesu który jest sprzeczny z średnimi i małymi polskimi firmami. One chcą rozwijać się, a unijne korporacje chcą je przejąć.

13. **Jakie będą podstawowe konsekwencje przegłosowania na nie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej?** Taki wynik referendum będzie dotyczyć tylko obecnych warunków akcesji. Ich odrzucenie może mieć następujące podstawowe skutki:

13.1 **Z politycznego punktu widzenia**, sytuacja Polski nie zmieni się w jakikolwiek sposób. Określa ją przynależność do NATO. Nie będzie żadnych reperkusji politycznych dla Polski. Politycznie ważniejsza jest jej przynależność do NATO aniżeli akcesja do UE. Jej obecne państwa członkowskie zostaną postawione w politycznym narożniku jeśli Polacy odrzucą obecne niekorzystne warunki przystąpienia. To, że około 55 polskich przedstawicieli nie będzie w Europejskim Parlamencie, nie będzie miało większego znaczenia na sytuację w Polsce która nie ma istotnego wpływu na kierunki reform w UE. Jej rozszerzenie bez Polski będzie miało dużą wymowę polityczną przeciwko zadaniom UE, aby oddawać prawie wszystko w zamian za nic. Aby zniwelować takie negatywne skutki, jej obecne państwa będą musiały uwzględnić postulaty Polski w przeciwieństwie do dotychczasowej praktyki.

13.2 **Z ekonomicznego punktu widzenia**, obecnym państwom UE zależy bardziej na przyjęciu Polski i innych kandydujących krajów na obecnych warunkach aniżeli aspirantom. Jej bogatsze kraje

nigdy nie zgodza się na znaczne zwiększenie ich wkładów do unijnej kasy aby finansować nowoprzyjęte kraje. Jej obecne biedniejsze kraje nie oddadzą tego co uzyskały w procesie przystępowania. Tak więc, Polska nie uzyska tego co powinna słusznie otrzymać. Taka ocena potwierdza sama UE, że w pierwszych latach członkostwa Polska będzie faktycznie netto płatnikiem dla bogatszych unijnych krajów. Oznacza to, że UE nie będzie chciała zrealizować całej kwoty pomocy strukturalnej. Otrzymanie jej wymaga współfinansowania tych projektów z polskich budżetów centralnego i lokalnych w których nie ma i nie będzie wolnych środków na takie cele. Przesuwając termin ewentualnej akcesji, Polska nie będzie musiała realizować żadnych danych koncesji. Nie będzie ona pod batem konsekwencji finansowych z tego powodu. Nie będzie płacić również składki członkowskiej. Nie pogorszy to deficytu w polskim budżecie. Opóźnienie akcesji pozwoli Polsce na uniknięcie stosowania kija za brak jej możliwości dostosowania się do wymogów unijnej polityki. Przewiduje on nakładanie różnego rodzaju sankcji, łącznie ze wstrzymywaniem dopłat dla rolników.

14. Co potrzebuje Polska? Niezależnie od wyniku unijnego referendum, Polska potrzebuje rządu który będzie realizował pro-polską politykę we wszystkich dziedzinach. Polscy przedsiębiorcy i rolnicy nie potrzebują jarmuzny w zamian za wystawienie ich na nadmierną unijną konkurencję i nałożenie ograniczeń na ich produkcję. Tak jak unijne firmy w początkowym powojennym okresie działania, polscy przedsiębiorcy potrzebują przejściowej ochrony na polskim rynku oraz znacznie niższych podatków aby mogli uzyskiwać większe zyski, i aby mogli reinwestować je w nowszą technologię, i aby w ten sposób mogli zwiększyć swoją konkurencyjność na rynku unijnym. To samo dotyczy polskich rolników którzy mają najlepszą ziemię w Europie. Nie jest ona nadmiernie skazana nawozami sztucznymi i innymi środkami chemicznymi. Mają oni warunki dla zwiększenia produkcji organicznych produktów. To jest najnowszy trend w światowym rolnictwie. Mając wysoce skazaną ziemię, rolnicy obecnych państw członkowskich nie są w stanie wyprodukować organicznych produktów. Dlatego, ich rządy chcą, aby oni przejęli polską ziemię do czego nie można dopuścić.

15. W latach dziewięćdziesiątych Polacy zostali oszukani i dali się nabrać na „*sasiedzka*” realizację demokracji oraz gospodarki wolnorynkowej. „*Sasiedztwo*” w Polsce oznaczało grabież polskiego mienia pod hasłem prywatyzacji. To są powszechnie znane skutki realizacji również układu o stowarzyszeniu z UE. Polacy mają teraz zdecydować czy chcą być w UE. Decyzja powinna opierać się na rzetelnej kalkulacji prywatnych interesów. Jeżeli jest ona pozytywna, to można głosować za akcesją. Jeżeli jest ona negatywna, to głosuje się przeciwko. Jeżeli nie ma się jednoznacznej oceny, to nie można i nie należy ponosić żadnego ryzyka i trzeba głosować przeciwko akcesji. Ci co są przeciwni akcesji Polski UE lub mają wątpliwości dotyczące warunków przystąpienia powinni wziąć udział w referendum. To jest ich ostatnia szansa aby ich stanowisko miało znaczenie i wpływ na przyszłość Polski.

16. Uzupełniając krótko powyższe, w trakcie kampanii przed unijnym referendum, Prezydent Aleksander Kwasniewski, jego negocjatorzy z UE i żadna z pro-unijnych partii oraz jej funkcjonariusze nie dali jakichkolwiek odpowiedzi na powyższe przedstawione pytania oraz wątpliwości które są uzasadnione i powszechnie znane. Brak ich minimalnych wyjaśnień przemawia sama za siebie. To nie wymaga żadnego komentarza, oprócz pokreślenia konieczności poważnego zastanowienia się czy głosować tak lub nie dla przystąpienia Polski do UE. Decyzja powinna i musi opierać się na realiach, faktach i dotychczasowych doświadczeniach w procesie przystosowywania polskiej gospodarki do unijnych wymogów, a nie na marzeniach.


Sławomir J. Borowy

**PRZEMYŚL, DOJDZ DO WŁASNYCH WNIOSKÓW, DZIAŁAJ
ORAZ PRZEKAZ DALEJ JEŚLI UZNASZ ZA STOSOWNE I POTRZEBNE.**